

Filip Urbański

Uniwersytet Warszawski

Wspomnienia polskich dyplomatów jako źródło w badaniu stosunków polsko-rosyjskich po 1989 roku

Wstęp

Wspomnienia ważnych postaci historycznych kształtujących rzeczywistość na przestrzeni dziejów stanowiły i stanowią nieocenione źródło wiedzy o wydarzeniach, obyczajach i kulturze epok, w których żyły. Wraz z rozwojem historiografii uwagę zaczęto zwracać również na materiały pozostawione przez ludzi niedecydujących o losach państw i narodów, a będące interesującym świadectwem historii społecznej czy gospodarczej. Do klasycznych form dokumentów autobiograficznych należy zaliczyć pamiętniki, dzienniki, listy czy wspomnienia z podróży [Czapliński 1972, 3]. Jednak z czasem pojawiły się nowe formy wymagające klasyfikacji i dogłębnej analizy pod względem możliwości ich naukowego wykorzystania, takie jak wywiad-rzeka [Lewandowska 2015, 7]. W związku z tym miejsce wspomnień, niezależnie od ich formy, pośród źródeł historycznych nie podlega dyskusji [Paul 1976, 169].

Wykorzystanie wspomnień może służyć również innym naukom – socjologii [Bukowski 1971, 52–65], psychologii [Pieter 1973, 45–53] czy naukom o polityce [Jakubowski 1999, 490–507]. Przedmiotem artykułu będzie analiza zagadnienia przydatności wspomnień polskich dyplomatów pełniących funkcję ambasadorów RP w ZSRR/ Federacji Rosyjskiej po 1989 roku dla badania stosunków polsko-rosyjskich. Temat ten wchodzi w zakres nauki o stosunkach międzynarodowych – jak pisał Józef Kukułka – nauki „starającej się obejmować wszystkie zjawiska i procesy związane z międzynarodową sferą stosunków społecznych” [Kukułka 2000, 138].

Autor artykułu w pierwszej kolejności dokona teoretycznej analizy wspomnień dyplomatów jako źródła w badaniu stosunków międzynarodowych. W drugiej natomiast na podstawie wspomnień Stanisława Cioska, Stefana Mellera i Jerzego Bahra dokona ich oceny pod względem wartości dodanej, jaką wnoszą do badań nad dwustronnymi stosunkami polsko-rosyjskimi. Zdaniem autora wykorzystanie badawcze wspomnień ambasadorów może doprowadzić do interesujących ustaleń dotyczących nie tylko faktów, lecz także procesu decyzyjnego, postrzegania stron w polityce zagranicznej oraz stanu i metod działania polskiej służby zagranicznej,

w szczególności merytorycznego przygotowania samych szefów placówek i podległego im personelu. Artykuł ma odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: jak klasyfikować wspomnienia dyplomatów, jak ma wyglądać krytyka wspomnień jako źródeł w prowadzonych badaniach, co wnoszą wspomnienia ambasadorów w Moskwie do analizy stosunków polsko-rosyjskich.

Dokumenty autobiograficzne jako źródło w nauce o stosunkach międzynarodowych

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat funkcjonowania w Polsce nauki o stosunkach międzynarodowych jako samodzielnej dyscypliny badawczej tematyka źródłoznawcza nie znalazła należącego opracowania. Wobec tego powszechnie stosowano aparat pojęciowy wytworzony na potrzeby historii posiadającej najbogatsze doświadczenie w zakresie badania źródeł. Jerzy Topolski źródło historyczne definiuje jako:

wszelkie źródła poznania historycznego (bezpośredniego i pośredniego), tzn. wszelkie informacje (w rozumieniu teoriiinformacyjnym) o przeszłości społecznej, gdziekolwiek one się znajdują wraz z tym, co owe informacje przekazuje (kanałem informacyjnym) [Topolski 1984, 322].

Historia wypracowała również bogaty aparat służący krytyce źródeł. Głównym celem krytyki źródeł jest odpowiedź na pytanie, czy źródło jest prawdziwe, czyli zgodne z rzeczywistością. Proces ten obejmuje dwa główne etapy: badanie autentyczności źródła (krytyka zewnętrzna) oraz badanie wiarygodności informatora (krytyka wewnętrzna) [Topolski 1984, 358].

Wspomnienia pozostają źródłem szczególnym, ponieważ stanowią subiektywny opis zdarzeń dokonywany niejednokrotnie po latach. Spośród różnych form wspomnień za najcenniejsze uznawane są dzienniki – spisywane na bieżąco i stanowiące dokładny, w rozumieniu autora, opis wydarzeń [Czapliński 1972, 4]. Listy i wspomnienia z podróży, pisane z reguły po pewnym czasie stanowią tym samym źródło mniej dokładne, bardzo często charakteryzujące się dużym stopniem emocjonalności. Najpopularniejsze pozostają pamiętniki – spisywane często pod koniec życia autora, obciążone największym ryzykiem błędów faktograficznych, ponieważ opisywane wydarzenia widziane są przez pryzmat późniejszych doświadczeń i wiedzy autora [Czapliński 1972, 4–5].

Szczególny charakter mają wywiady i wywiady-rzeki. Z pozoru wydaje się, że są to bardzo podobne źródła, jednak wnikliwa analiza pozwala stwierdzić, iż występują między nimi istotne różnice. Wywiad stanowi rozmowę osoby zainteresowanej

w zdobyciu informacji z osobą tę informację posiadającą. Jest on jednocześnie werbalną interakcją i prezentacją jednego uczestnika [Lewandowska 2004, 280]. W przypadku wywiadu jako metody pozyskiwania informacji należy wyróżnić trzy strony: historyka-badacza, respondenta badanego oraz czytelnika [Lewandowska 2004, 286] .

Izabela Lewandowska podkreśla konieczność zwrócenia szczególnej uwagi podczas krytyki wewnętrznej na: ewentualne niezgodności między treścią wywiadu a wcześniejszymi wypowiedziami, potrzebę ustalenia, czy pytany bezpośrednio uczestniczył w wydarzeniach, o których mówi, analizę ewentualnych motywów podawania nieprawdziwych bądź niepełnych informacji, spowodowaną np. obawą przed sankcjami czy przedstawieniem siebie w niekorzystnym świetle, oraz weryfikację sposobu prowadzenia wywiadu – przygotowanie merytoryczne prowadzącego, jego osobisty stosunek do respondenta, stosowanie pytań sugerujących odpowiedź [Lewandowska 2004, 296–298].

Specyficzną formą wywiadu jest wywiad-rzeka. Wspomniana autorka wyróżnia sześć cech, jaki spełniać powinien ten typ wywiadu: głębsze w porównaniu z wywiadem ujęcie tematu, dotyczące nie tylko faktów, lecz także poglądów czy opinii respondenta, brak koncentracji na jednym temacie, a raczej na całym życiu, przeprowadzony z jedną osobą, powstały w wyniku co najmniej kilku spotkań rozłożonych w czasie, podany do wiadomości w formie druku oraz zawierający pytania i odpowiedzi [Lewandowska 2015, 35].

W badaniu stosunków międzynarodowych nieustannym problemem jest dostęp do wiarygodnych źródeł dotyczących bieżących wydarzeń politycznych. Państwa strzegą tajemnic, zaś naukowcy w swych analizach muszą w głównej mierze opierać się na materiałach oficjalnych, przygotowanych specjalnie na potrzeby opinii publicznej, kreujących odpowiedni wizerunek polityki zagranicznej państwa. Pewnego wyłomu w dotychczasowej polityce ochrony informacji niejawnych dokonały masowe przecieki danych przechowywanych na cyfrowych nośnikach i przechwytywanych przez hakerów bądź publikowanych przez pracowników administracji. Najsłynniejszym przykładem tego typu działań jest funkcjonowanie portalu WikiLeaks [Curanović, Kardaś 2011, 15–17]. Jednakże do tego typu publikacji należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, zwłaszcza gdy ich treść stanowi tzw. sensację. W takich wypadkach należy zawsze odpowiedzieć na pytanie, któremu z podmiotów stosunków międzynarodowych ujawnienie konkretnych informacji przyniosło korzyść, dało możliwość realizacji partykularnych interesów lub jedynie przeszkodziło w realizacji interesów innych podmiotów posiadających przeciwstawne cele.

Wspomnienia decydentów oraz wykonawców polityki zagranicznej – zawodowych dyplomatów stanowią swoisty pomost pomiędzy badanym wydarzeniem,

kiedy to opinii publicznej, w tym badaczom, dostępne są jedynie oficjalne dokumenty wytworzone z myślą o prezentowaniu stanowisk poszczególnych uczestników stosunków międzynarodowych, a momentem ujawnienia, zwykle po latach, treści dokumentów odzwierciedlającej rzeczywisty przebieg wydarzeń, procesu decyzyjnego oraz stanu wiedzy ich uczestników. Oczywiście zdarzają się również sytuacje, po których nie pozostają oficjalne dokumenty, a ich przebieg może być rekontrowany jedynie na podstawie świadectw ich uczestników.

Dokonując analizy publikowanych dokumentów autobiograficznych decydentów i dyplomatów dla potrzeb badania stosunków międzypaństwowych, należy przede wszystkim określić ich formę i ewentualny zakres udziału osób trzecich w ich powstaniu. W drugim przypadku konieczne jest ustalenie formy relacji, jaki wiąże współautora lub prowadzącego wywiad z uczestnikiem badanych procesów. Kolejnym elementem analizy jest odpowiedź na pytanie, czy dyplomaci byli jedynie wykonawcami woli politycznej swych zwierzchników, czy też ze względu na swe znaczenia w kraju, piastowane wcześniej stanowiska i posiadane wpływy mogli pozwolić sobie na swobodę w realizacji instrukcji centrali i jaki był jej ewentualny zakres.

W badaniu relacji dwustronnych państw należy zawsze brać pod uwagę konieczność ustalenia momentów przełomowych dla wzajemnych stosunków. Wydarzenia te dają początek okresom oddalenia lub zbliżenia stanowisk politycznych, skutkując spadkiem bądź wzrostem intensyfikacji kontaktów politycznych, a co za tym idzie – gospodarczych czy kulturalnych. Na podstawie dokumentów autobiograficznych możemy dokonać próby analizy znaczenia udziału konkretnego uczestnika w wydarzeniach, przyjętej przez niego postawy czy poznać osobisty pogląd na przebieg procesu politycznego. Oczywiście w przypadku dokumentów powstających po latach należy liczyć się z próbami kreowania pozytywnego wizerunku poprzez deprecjację udziału w wydarzeniach negatywnych lub dowartościowanie roli w kreowaniu wydarzeń pozytywnych.

Weryfikacja faktów prezentowanych w dokumentach autobiograficznych powinna w miarę możliwości opierać się na dokumentach sporządzanych na bieżąco podczas rozwoju procesu politycznego. Konieczne jest także konfrontowanie wspomnień czy wywiadów uczestników wydarzeń. Taka analiza może doprowadzić do wniosku o częściowej lub nawet całkowitej sprzeczności prezentowanego obrazu wydarzeń, zwłaszcza gdy ich uczestnicy znajdowali się po przeciwnych stronach politycznej „barykady”. W takim przypadku badacz, bez względu na osobiste sympatie czy antypatie, zobowiązany jest do zaprezentowania obydwu stanowisk, wskazania występujących sprzeczności oraz próby weryfikacji stanowisk na podstawie innych źródeł. W procesie tym należy oddzielić sprzeczności dotyczące faktów od ocen

prezentowanych przez uczestników wydarzeń, które jako osobiste, a co za tym idzie subiektywne, zawsze będą się różniły.

W przypadku badania stosunków polsko-rosyjskich w okresie po 1989 roku, a więc po przemianach politycznych w Polsce oraz po rozpoczęciu procesu dekompozycji ZSRR oraz powstawania Federacji Rosyjskiej jako samodzielnego podmiotu stosunków międzynarodowych, dokumenty autobiograficzne pozostawiło po sobie trzech spośród ośmiu dotychczasowych szefów polskiej placówki w Moskwie. Jednakże okresy ich urzędowania obejmują dokładnie połowę czasu, który upłynął

od 1989 roku. Ponadto należy zauważyć, iż w porównaniu z innymi placówkami ambasadorowie w Moskwie wyjątkowo często sporządzali dokumenty autobiograficzne dotyczące swych misji, co świadczy nie tylko o znaczeniu tego kierunku polskiej polityki zagranicznej, lecz także o społecznym zainteresowaniu tą kwestią.

Ambasador Stanisław Ciosek – polityk na placówce

Ostatnim Ambasadorem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pierwszym Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a od 1992 roku w Federacji Rosyjskiej, był S. Ciosek. Urodzony w 1939 roku ukończył studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, zaś dyplom magistra uzyskał na Uniwersytecie Gdańskim. Swą karierę związał z ruchem studenckim i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. W latach 1975–1980 sprawował funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. W latach 1980–1985 był ministrem ds. związków zawodowych, od 1986 członkiem Komitetu Centralnego (KC), od 1988 roku członkiem Biura Politycznego KC PZPR [*Katalog kierowniczych...*, online]. W drugiej połowie lat. 80. Stanisław Ciosek był jednym z najbliższych współpracowników gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Odpowiadał za kontakty z opozycją, współorganizując rozmowy w Magdalence i przy Okrągłym Stole. Funkcję szefa placówki w Moskwie objął w listopadzie 1989 roku i pełnił ją do 1996 roku, kiedy to po powrocie do Polski został doradcą Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Swe wspomnienia obejmujące głównie okres kierowania Ambasadą RP w Moskwie, ale także inne wydarzenia z bogatego politycznego życiorysu S. Ciosek zatytułował *Wspomnienia (niekoniecznie dyplomatyczne)* [Ciosek 2014]. Książka ukazała się w 2014 roku, a więc po 18 latach od powrotu z placówki. W procesie jej powstawania z autorem współpracowali dziennikarz i publicysta Jan Osiecki oraz Ewa Charitonow. Publikacja zaznajamia czytelnika z kulisami działalności dyplomatów i specyfiką życia korpusu dyplomatycznego w stolicy Rosji, choć

z perspektywy wnikliwego badacza stosunków międzynarodowych nie zaskakuje ani nie wnosi wielu istotnych elementów.

Dla ambasadora S. Ciośka Moskwa nie była miejscem nowym – jako wieloletni minister w rządzie PRL wielokrotnie uczestniczył w delegacjach udających się do Związku Radzieckiego. Stąd też nie był zaskoczony ogromem i przepychem kremlowskich sal oraz przyjętymi przez radzieckie elity polityczne formami kontaktów. Jednakże okres sprawowania misji przypadł na czas ogromnych zmian we wszystkich niemal sferach. Z dnia na dzień odchodził do historii Kraj Rad, a powstająca na jego miejscu Rosja prezentowała się jako kraj ogromnych kontrastów budzących obawy o dalszy kierunek rozwoju atomowego mocarstwa.

Z punktu widzenia stosunków polsko-rosyjskich za najważniejsze wydarzenia w czasie pełnienia przez ambasadora S. Ciośka misji należy uznać: wizytę gen. W. Jaruzelskiego w kwietniu 1990 roku, pucz Janajewa z sierpnia 1991 roku oraz proces negocjacji w sprawie opuszczenia terytorium Polski przez wojska byłej Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Dynamika i zakres zmian zachodzących zarówno w państwie wysyłającym, jak i w państwie przyjmującym wymagały od ambasadora niezwyklej elastyczności i gotowości do nieustannego uczenia się.

Już w kilka miesięcy po objęciu placówki ambasador musiał przygotować historyczną oficjalną wizytę Prezydenta RP zaplanowaną na 11–14 kwietnia 1990 roku. To w jej trakcie po raz pierwszy przywódca ZSRR, ówczesnie Michaił Gorbaczow, uznał odpowiedzialność tego państwa za zbrodnię katyńską oraz przekazał stronie polskiej część dokumentacji z nią związanej. Jednak główna kwestia rozmów dyplomatycznych dotyczyła treści komunikatu ze spotkania i bezpośredniego dookreślenia sprawców zbrodni. Strona radziecka chciała oskarżyć o zbrodnię „totalitaryzm”, nie zaś „państwo radzieckie”. Strona polska obawiała się jednostronnych zmian w oświadczeniu wprowadzonych w ostatniej chwili przez gospodarzy [Ciosek 2014, 119–120]. Kompromisowa wersja konkretyzowała odpowiedzialność, obarczając nią NKWD i jego kierownictwo [*Oświadczenie TASS... 1990*].

Kolejne istotne wydarzenia dla wzajemnych relacji – nieudany przewrót konserwatywnych komunistów pod przywództwem wiceprezydenta ZSRR Giennadija Janajewa – przebiegał w zupełnie innej konstelacji politycznej w Polsce. Nowy prezydent Lech Wałęsa wspólnie z szefem MSZ nie zdecydował się na zmianę kierownika moskiewskiej placówki, mimo diametralnie różniących ich doświadczeń politycznych. W kluczowe dni sierpnia 1991 roku ambasador S. Ciosek przebywał na urlopie na odciętych od reszty Związku Radzieckiego Krymie, co niewątpliwie utrudniło pracę ambasady i wpłynęło na chaos informacyjny w Warszawie. Co ciekawe, o możliwości wystąpienia puczystów ambasador poinformował Centralę kilka dni wcześniej w liście przekazanym przez swoją żonę bezpośrednio do rąk

ministra Krzysztofa Skubiszewskiego [Ciosek 2014, 175]. Mimo to w Belwederze panowała gorączkowa atmosfera niepewności i wyczekiwania na dalszy rozwój wypadków [Strzelczyk 2002, 227–228]. Ostatecznie prezydent L. Wałęsa, tak jak inni przywódcy światowi, poparł M. Gorbaczowa i B. Jelcyna.

Ostatnią istotną polityczną kwestią opisywaną w pamiętnikach jest problem wycofania z Polski wojsk rosyjskich. Sprawą sporną między rządem Jana Olszewskiego a prezydentem była możliwość komercyjnego wykorzystywania mienia w porosyjskich bazach wojskowych. Ostateczne stanowisko rządu przekazane głowie państwa już po przybyciu do Moskwy hamowało możliwość podpisania parafowanej wcześniej umowy. Ambasador S. Ciosek wspomina o reakcji prezydenta na szyfrogram z Warszawy [Ciosek 2014, 140]. Mimo problemów wewnętrznych umowa została podpisana.

Oprócz wymienionych wyżej przypadków dotyczących najważniejszych kwestii we wzajemnych stosunkach ambasador S. Ciosek przywołuje dziesiątki anegdot, które opisują wydarzenia z okresu pełnienia jego misji w Moskwie. Są one ciekawe z perspektywy badania kontaktów Polaków i Rosjan, bo – choć wtłoczone w ścisłe ramy norm i zwyczajów dyplomatycznych – pozwalają na wskazanie podobieństw i różnic kulturowych obu narodów. Placówka moskiewska była dla S. Cioska kolejnym elementem politycznej kariery. Z powodu swego doświadczenia oraz znajomości z prezydentem L. Wałęsą, w początkowym okresie konfrontacyjnej, ambasador dysponował szerszym polem manewru niż zawodowi dyplomaci.

Ambasador Stefan Meller – koneser Zachodu skierowany na Wschód

Trzecim Ambasadorem RP w Federacji Rosyjskiej był Stefan Meller. Urodzony w 1942 roku we Francji związał z nią większość swego życia zawodowego, badając historię rewolucji francuskiej [Komar, Meller 2008a, 182–183, 200–203]. W latach 60. pracował w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, jednak po wydarzeniach marca 1968 roku został zwolniony. Do MSZ powrócił w 1992 roku, obejmując stanowisko wicedyrektora, później dyrektora Departamentu Europy I, a w latach 1995–1996 podsekretarza stanu. W latach 1996–2001 był ambasadorem we Francji, potem przez rok wiceministrem, a w latach 2002–2005 ambasadorem w Federacji Rosyjskiej. W latach 2005–2006 sprawował urząd Ministra Spraw Zagranicznych.

Wspomnienia Mellera w formie dwutomowego wywiadu rzeki pod wspólnym tytułem *Świat według Mellera* zredagowane zostały tuż przed śmiercią dyplomaty w 2008 roku [Komar, Meller 2008b, 275–277]. Prowadzącym wywiad był jego wieloletni przyjaciel – pisarz i publicysta Michał Komar. Bliska więź między rozmówcami

sprawia, iż czytelnik skraca mentalny dystans dzielący go od wypracowanego wizerunku poważnego dyplomaty i profesora. Pozwala to na poznanie „ludzkiego” oblicza dyplomacji i jej pracowników, a także przedstawienie często niełatwych relacji politycznych bez zbędnego patosu.

Ambasador S. Meller był człowiekiem zafascynowanym Francją i Europą Zachodnią. Objęcie stanowiska szefa placówki w Paryżu było prostą konsekwencją jego wykształcenia, znajomości kultury i języka państwa przyjmującego. Jako prawdziwy humanista i erudyta doskonale odnajdywał się w kręgach francuskich elit, budując sieci kontaktów tak istotnych w kreowaniu pozytywnego wizerunku Polski oraz rozwiązywaniu ewentualnych trudności natury politycznej. W przypadku propozycji objęcia moskiewskiej placówki było zupełnie inaczej. Jak wspomina, samo pytanie o możliwość wyjazdu skierowane przez osobę z otoczenia prezydenta A. Kwaśniewskiego „zwalilo go z nóg” [Komar, Meller 2008b, 130]. Przygotowanie do nowej roli wymagało długiego przygotowania oraz odnowienia i pogłębienia znajomości języka rosyjskiego.

Nowy ambasador był pierwszym szefem placówki wywodzącym się z dawnej opozycji, co niekoniecznie przychylnie obierało wielu jej pracowników. W opłakanym stanie znajdowała się siedziba ambasady oraz rezydencja ambasadora [Komar, Meller 2008b, 158–160]. Za punkt honoru ambasador Stefan Meller postawił sobie otwarcie polskiej ambasady na rosyjskich intelektualistów, z którymi można byłoby prowadzić racjonalny dialog o wzajemnych relacjach. W realizacji tych planów miały pomóc kontakty przekazane m.in. przez Andrzeja Wajdę czy Tadeusza Konwickiego [Komar, Meller 2008b, 154].

Z perspektywy politycznej omawiany okres można określić jako czas gwałtownie pogarszających się stosunków polsko-rosyjskich. Rosja w pierwszych latach przywództwa Władimira Putina chciała powrócić do roli globalnego mocarstwa, Polska konsekwentnie chciała uchodzić za prymusa w integracji z organizacjami euroatlantyckimi. Specyficzną kulminacją rozdzwieńków we wzajemnych relacjach był rok 2005. Przypadająca nań 60. rocznica zakończenia II wojny światowej wywołała kontrowersje dotyczące udziału w moskiewskich uroczystościach prezydenta A. Kwaśniewskiego – wziął on udział w tradycyjnej pardzie na Placu Czerwonym. Jak podkreśla S. Meller, został potraktowany lekceważąco, „posadzony byle gdzie”, zaś w swym wystąpieniu prezydent W. Putin nie wspomniał o Polakach, choć wymienił antyfaszystów włoskich i niemieckich. Na uroczystości w Moskwie zaproszony został również gen. W. Jaruzelski, czemu sprzeciwiał się ambasador w obawie o zmanipulowanie jego wizyty przez stronę rosyjską, co w istocie się wydarzyło [Komar, Meller 2008b, 172–174].

Wspomnienia S. Mellera dowodzą, iż dobry dyplomata – człowiek wielu talentów, świetnie orientujący się meandrach polityki, a zarazem doceniający znaczenie ogólnego wykształcenia i kulturalnego obycia – może pokierować każdą placówką bez względu na jej specyfikę. Jednakże liczne osobiste zalety nie wystarczą, aby zmienić kierunek polityki zagranicznej państw zmierzający wprost do dalszego pogorszenia stosunków wzajemnych.

Ambasador Jerzy Bahr – zawodowy znawca Wschodu

Ostatnim ambasadorem RP w Moskwie, który pozostawił po sobie wspomnienia, był Jerzy Bahr. Urodzony w 1944 roku z wykształcenia socjolog, do służby zagranicznej wstąpił w 1974 roku. Jako młody, wyróżniający się pracownik został asystentem wiceministra Jana Bisztygi, następnie skierowano go do Bukaresztu, gdzie objął stanowisko sekretarza prasowego Ambasady PRL. Po wprowadzeniu stanu wojennego zrezygnował z pracy w MSZ i wyjechał do Austrii, w której po kilku miesiącach pobytu poprosił o azyl polityczny. W latach 1986–1991 pracował w Szwajcarskim Instytucie Wschodnim w Bernie [Bahr, Sadecki 2013, 87–90]. Od 1991 roku ponownie w MSZ, na stanowiskach radcy ambasady RP w Moskwie, konsula generalnego w Kaliningradzie, dyrektora Departamentu Europejskiego II. W latach 1996–2001 był ambasadorem w Kijowie (równocześnie z akredytacją w Turkmenistanie), 2001–2005 w Wilnie, w 2005 roku szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Ukoronowaniem zawodowej kariery dyplomatycznej było objęcie w 2006 roku kierownictwa ambasady w Moskwie.

Także i w tym przypadku wspomnienia wydane zostały w formie wywiadu rzeki. Rozmówcą Jerzego Bahra był krakowski dziennikarz Jerzy Sadecki. Mimo iż obydwoj się znali, to jednak stopień zażyłości był nieporównanie mniejszy niż w przypadku Stefana Mellera i Michała Komara. Książka ukazała się w 2013 roku, a więc trzy lata przed śmiercią dyplomaty. Ambasador J. Bahr nie wychodzi w niej poza dobrze wypracowany wizerunek profesjonalnego dyplomaty – urzędnika perfekcyjnie wykonującego polecenia centrali. Szczególnie dobrze widoczne jest to w momencie, gdy pada pytanie o „niedyspozycję” prezydenta A. Kwaśniewskiego na cmentarzu polskich oficerów pod Charkowem, odpowiada wprost, że nie chce o tym rozmawiać¹ [Bahr, Sadecki 2013, 214].

¹ S. Ciosek opisuje całą sytuację bez ogródek w rozdziale *Kto upił prezydenta? Cała prawda o „goleni prawej”* [Ciosek 2014, 131–134]. Mógł on pozwolić sobie na tę niedyskrecję ze względu na długoletnią znajomość i współpracę z A. Kwaśniewskim, z którym prawdopodobnie ten element publikacji został skonsultowany.

Głównym wydarzeniem spajającym klamrą całość wywiadu były tragiczne wydarzenia z 10 kwietnia 2010 roku. Ambasador J. Bahr oczekiwał polskiej delegacji z prezydentem L. Kaczyńskim na czele na lotnisku w Smoleńsku i był świadkiem katastrofy samolotu, a także wszystkich wydarzeń po niej następujących. Szczegółowo wyjaśnia okoliczności przygotowania obydwu kwietniowych wizyt – zarówno premiera, jak i prezydenta. Odpiera także zarzuty o niedopilnowanie miejsca katastrofy i ciał ofiar, jednoznacznie stwierdzając, że nie takie były jego zadania jako najwyższego rangą przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w tamtym tragicznym miejscu i czasie [Bahr, Sadecki 2013, 248–249].

To właśnie katastrofa smoleńska była głównym impulsem do powstania analizowanej książki. Zawodowy dyplomata został skonfrontowany z wydarzeniem na lata determinującym stosunki polsko-rosyjskie. J. Bahr opuścił moskiewską placówkę jesienią 2010 roku, po czym odszedł na emeryturę, wychodząc tym samym z kręgu osób odpowiedzialnych za kształtowanie oficjalnych relacji z Federacją Rosyjską. Pozostawione przez niego wspomnienia są istotnym zapisem spojrzenia na relacje dwóch słowiańskich narodów z perspektywy człowieka dalekiego od politycznej zaciekłości, a starającego się znaleźć elementy łączące, dające szansę na dialog i porozumienie.

Zakończenie

Analiza wspomnień dyplomatów pozwala choć w pewnym stopniu odkryć kulisy wydarzeń niedostępnych dla zwykłego obywatela, a niejednokrotnie, poprzez wypracowane decyzje, wpływających na losy milionów. Tak jak przy wykorzystaniu każdego innego źródła badacz stosunków międzynarodowych skupiający się na odtworzeniu mechanizmów rządzących stosunkami między dwoma państwami, w naszym przypadku Polską i Rosją, musi zachować wobec tych źródeł znaczną dozę krytycyzmu. Omawiane dokumenty autobiograficzne, prezentując rolę dyplomatów w kreowaniu procesu politycznego, zrywają częściowo z wypracowanym wizerunkiem profesjonalnych pracowników służby zagranicznej i prezentują ich jako ludzi niepozbawionych emocji.

Wykorzystane w niniejszym artykule książki S. Cioska, S. Mellera i J. Bahra pozwalają poszerzyć perspektywę badawczą stosunków polsko-rosyjskich po 1989 roku. Autor skupił się na wskazaniu głównych wydarzeń politycznych, które determinowały misje poszczególnych ambasadorów. Jednak równie ważne, choć ze względu na ograniczoną objętość artykułu pominięte, są fragmenty stanowiące rozważania o kulturowych i społecznych aspektach dyplomatycznej pracy w Moskwie.

Problemy stające przed szefami polskich placówek, a dotyczące prozy życia, były dla wszystkich trzech podobne: ograniczenia architektoniczne siedziby ambasady i rezydencji ambasadora, problemy z ich wyposażeniem czy infrastrukturą techniczną. Wszyscy trzej w swych wspomnieniach odnoszą się do stereotypów na temat pracy dyplomatów i życia w Rosji: zakresu przygotowania do objęcia placówki, porządku dnia ambasadora, protokołu dyplomatycznego czy delikatnej kwestii spożywania alkoholu. Odpowiedzi na te pytania czynią zadość ludzkiej ciekawości i nierzadko podnoszą walory literackie omawianych publikacji, choć z perspektywy badawczej nie stanowią głównego przedmiotu zainteresowania. Niemniej jednak przeanalizowane publikacje stanowią obowiązkową pozycję dla wszystkich naukowo zainteresowanych stosunkami polsko-rosyjskimi.

Bibliografia

- Bahr Jerzy, Sadecki Jerzy. 2013. *Ambasador. Z ambasadorem Jerzym Bahrem rozmawia Jerzy Sadecki*. Warszawa: Agora.
- Bukowski Jacek. 1971. *Wykorzystanie dokumentów autobiograficznych w socjologii polskiej*. „Pamiętnikarstwo Polskie” nr 2: 52–65.
- Ciosek Stanisław, współpraca Jan Osiecki i Ewa Charitonow. 2014. *Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Curanović Alicja, Kardaś Szymon. 2011. *Rosja w WikiLeaks*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Czapliński Władysław. 1972. *Pamiętnik jako źródło dla historyka nowożytnego*. „Pamiętnikarstwo Polskie” nr 2: 3–7.
- Jakubowski Wojciech. 1999. *Metoda autobiograficzna w politologii*. W: *Pokolenia. Kultura. Polityka. Księga jubileuszowa na 65-lecie Profesora Bronisława Gołębiowskiego*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa: 490–507.
- Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL BIP IPN*: Stanisław Ciosek. (online) <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/593> (dostęp 15.07.2017).
- Komar Michał, Meller Stefan. 2008a. *Świat według Mellera. Życie i historia: ku wolności*. Warszawa: Rosner i Wspólnicy.
- Komar Michał, Meller Stefan. 2008b. *Świat według Mellera. Życie i polityka: ku przyszłości*. Warszawa: Rosner i Wspólnicy.
- Kukulka Józef. 2000. *Teoria stosunków międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lewandowska Izabela. 2004. *Wywiad jako technika zdobywania informacji źródłowych w badaniu historii najnowszej*. „Echa Przyszłości” t. 5: 279–299.
- Lewandowska Izabela. 2015. *Wywiad-rzeka jako źródło historyczne. Próba analizy gatunku*. W: *Konserwatorskie zwierzenia. Rozmowy z Lucjanem Czubielem konserwatorem zabytków w Olsztynie 1956–1993*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 7–35.
- Oświadczenie TASS w sprawie zbrodni dokonanej na polskich oficerach w Katyniu, Moskwa, 13 kwietnia 1990 r.* 1990. „Zbiór Dokumentów” nr 2: 48–49.
- Paul Sigrid. 1976. *O naukowym użytkowaniu dokumentów autobiograficznych*. „Pamiętnikarstwo Polskie” nr 1–4: 97–113.

Pieter Józef. 1973. *Pamiętniki jako materiał naukowy w badaniach psychologicznych*. „Pamiętnikarstwo Polskie” nr 1–2: 45–53.

Strzelczyk Joanna. 2002. *Ucieczka ze wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1993*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.

Topolski Jerzy. 1984. *Metodologia historii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Summary

Memoires of polish diplomats as a source in analysis of Poland-Russia's relations after 1989

The article describes the problem of using the autobiographical documents of polish ambassadors in Russia after 1989 as a source in analysis of Poland-Russia relations. The author affirms that memoires and extended interviews of former diplomats could be useful in process of reconstruction of past political events. Nonetheless all researchers have to remember that as all sources the autobiographical documents should be subjected to strict procedure of research because they are highly subjective. As examples the author used memoires Mr. Stanisław Ciosek and extended interviews Mr. Stefan Meller and Mr. Jerzy Bahr.

Key words: Poland-Russia relations, diplomacy, international studies, Stanisław Ciosek, Stefan Meller, Jerzy Bahr

Kontakt z Autorem:

f.k.urbanski@student.uw.edu.pl